

### [Akceptuje](#)

W ramach naszej witryny stosujemy pliki cookies w celu świadczenia państwu usług na najwyższym poziomie, w tym w sposób dostosowany do indywidualnych potrzeb. Korzystanie z witryny bez zmiany ustawień dotyczących cookies oznacza, że będą one zamieszczone w Państwa urządzeniu końcowym. Możecie Państwo dokonać w każdym czasie zmiany ustawień dotyczących cookies. Więcej szczegółów w naszej [Polityce Prywatności](#)

[Portal](#) [Informacje](#) [Katalog firm](#) [Praca](#) [Szkolenia](#) [Wydarzenia](#) [Porównania międzylaboratoryjne](#)  
[Kontakt](#)



[Laboratoria](#)  
[.net](#)  
[Innowacje](#)  
[Nauka](#)  
[Technologie](#)

[Logowanie](#) [Rejestracja](#) [pl](#)

Newsletter

zapisz się



- [Nowe technologie](#)
- [Felieton](#)
- [Tygodnik "Nature"](#)
- [Edukacja](#)
- [Artykuły](#)
- [Przemysł](#)

[Strona główna](#) > [Edukacja](#)

## Projekt nowelizacji dotyczący uczelni zawodowych

Umożliwienie uczelni mającej status uczelni zawodowej i spełniającej określone warunki używania w swojej nazwie wyrazów "akademia nauk stosowanych" zakłada m.in. projekt nowelizacji dotyczący uczelni zawodowych. Został skierowany przez Sejm do komisji edukacji, nauki i młodzieży.

Projekt nowelizacji ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce oraz ustawy - Przepisy wprowadzające ustawę - Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce przygotował resort edukacji i nauki.

Przewiduje on umożliwienie uczelni mającej status uczelni zawodowej i spełniającej określone warunki używania w swojej nazwie wyrazów "akademia nauk stosowanych". Poza tym uczelnie, które spełniać będą określone kryteria, będą miały też możliwość prowadzenia studiów przygotowujących do wykonywania zawodu nauczyciela bez konieczności posiadania porozumienia o współpracy przy prowadzeniu tych studiów, zawartego z uczelnią mającą osiągnięcia w działalności naukowej w dyscyplinie, do której jest przyporządkowany kierunek tych studiów.

Z projektu wynika też, że akademie nauk stosowanych będą mogły studia przygotowujące do wykonywania zawodu nauczyciela bez konieczności posiadania porozumienia zawartego z uprawnioną uczelnią.

"Proponowane regulacje pozwolą uczelniom zawodowym wyróżniającym się ugruntowaną i stabilną pozycją w systemie szkolnictwa wyższego i nauki oraz odpowiednią jakością prowadzonego kształcenia usamodzielnąć się w prowadzeniu studiów przygotowujących do wykonywania zawodu nauczyciela" - czytamy w uzasadnieniu.

W środę na posiedzeniu plenarnym Sejmu odbyło się II czytanie projektu nowelizacji. Poseł sprawozdawca komisji Zbigniew Dolata zaprezentował jego treść. Podkreślił przy tym, że komisja przyjęła poprawkę, umożliwiającą zmianę nazwy uczelni zawodowej na "akademię nauk stosowanych". Pierwotna treść projektu zakładała zmianę nazwy na "akademię praktyczną".

Dolata przedstawił w Sejmie stanowisko klubu PiS. "Klub PiS w pełni popiera przedłożenie rządowe. Bardzo pozytywnie ocenia dokonania wyższych szkół zawodowych" - powiedział. "Te uczelnie działają w mniejszych miejscowościach, dawnych miastach wojewódzkich. Dla tych miast średniej wielkości posiadanie uczelni wyższej jest elementem prestiżu i ważny ze względu na rozwój ośrodków miejskich" - przekonywał poseł.

W jego opinii, sformułowanie "szkoła zawodowa" stanowi barierę rozwojową. "Absolwenci szkół ponadgimnazjalnych ze względów prestiżowych wybierają inne uczelnie wyższe niż szkoły zawodowe" - mówił. Dolata zaznaczył, że projekt noweli jest odpowiedzią na postulaty środowiska akademickiego uczelni zawodowych.

Posłanka KO Elżbieta Gapińska zwracała uwagę, że zastrzeżenia do projektu zgłaszali m.in. PAN, ZNP, KRASP i Komitet Nauk Pedagogicznych PAN. "Nazwa +akademia+ powinna być zarezerwowana dla uczelni o najwyższej jakości kształcenia, z kierunkami praktycznymi. Podejście ilościowe, reprezentowane przez ten projekt deprecjonuje tytuł akademii" - stwierdziła, powołując się na opinie ośrodków naukowych.

Gapińska przekazała, że we wtorek odbyło się spotkanie posłów KO z przedstawicielami KRASP. Mieli oni ocenić, że "przyjęcie innej nazwy przyczyni się do pozytywnego odbioru szkół w otoczeniu gospodarczym". "Rektorzy podkreślali, że barierą rozwoju uczelni jest to, że nazwa +zawodowa+ źle się kojarzy kandydatom" - dodała.

Z kolei poseł Lewicy Marcin Kulasek negatywnie ocenił projekt nowelizacji. "Minister Czarnek nie chce cofnąć nas do średniowieczna, do czasów świętej inkwizycji, czasów, kiedy młode panny ćwiczyły cnoty niewieście na pensji dla panien z dobrych domów, tylko do lat 90 XX wieku" - powiedział. Jego zdaniem zaproponowana nowela zawiera "zbędne i szkodliwe zapisy". Zwrócił uwagę na to, że proponowane przepisy spowodują obniżenie środków dla doktorantów.

Podobne podejście w kwestii środków finansowych dla doktorantów reprezentował poseł PSL Dariusz Klimczak. W jego opinii nowelizacja ustawy "tylko teoretycznie prowadzi do podniesienia prestiżu uczelni". Jednak - jak stwierdził - jakości i siły uczelni nie zdobędzie się zmianą nazwy. "Te

uczelnie potrzebują głębszych zmian, a ustawa symuluje wsparcie dla uczelni" - dodał Klimczak.

Poseł PSL zwracał także uwagę, że proponowane zmiany narażą uczelnie na krytykę z powodu obniżenia standardów kształcenia. Innym problemem jest - według niego - "oszczędność na kształceniu doktorantów".

Poseł Konfederacji Artur Dziambor postulował zajęcie się nie "rebrandingiem uczelni zawodowych, lecz podniesieniem jakości kształcenia na polskich uczelniach".

Zdaniem posła Michała Gramatyki (Polska 2050), nowelizacja dotycząca uczelni zawodowych "wprowadzi oszczędności na doktorantach, pozbawiając część z nich stypendiów".

Poseł Zbigniew Girzyński (koło poselskie Polskie Sprawy) podkreślił, że projekt "nic nie zmieni". "To nic nie zmieni dla studentów, ani dla uczelni. To nie będą zmiany dotyczące jakości kształcenia, tylko chodzi o wzmocnienie władzy rektora. Mamy rektorów dyktatorów. To jest droga donikąd" - mówił.

Podczas dyskusji posłowie pytali m.in. o to, czy rząd planuje podniesienie jakości kształcenia i czy przez nowelizację przepisów ucierpią doktoranci.

Wiceszef MEiN Wojciech Murdzek zaznaczył, że projekt powstawał we współpracy z uczelniami zainteresowanymi. "To jest odpowiedź na potrzeby tego środowiska. (...) Nie tworzymy nowych kategorii szkół wyższych. Nadal po zmianie nazwy wyższe szkoły zawodowe będą miały ten sam status" - wyjaśnił.

Murdzek stwierdził, że wnioski posłów dotyczące możliwego spadku jakości kształcenia nauczycieli "mają się nijak do proponowanych przepisów". "Ani jedno zdanie w ustawie nie odnosi się do standardów kształcenia nauczycieli" - powiedział. Jak zapewnił, jakość kształcenia na pewno nie ucierpi.

Podczas II czytania posłowie kilku klubów złożyli poprawki do projektu. Posłowie KO proponują, aby zwiększyć minimalną liczbę studentów kształcących się w szkołach zawodowych, potrzebnych do ubiegania się o nadanie tytułu "akademii nauk stosowanych". Chcą oni, aby co najmniej 500 studentów kształciło się w takich szkołach, z czego 200 na studiach stacjonarnych.

Posłowie klubu KP-PSL-UED złożyli poprawki dotyczące świadczeń dla doktorantów. Uzależnili także poparcie projektu od ich przyjęcia.

Za przyjęciem projektu opowiedział się klub PiS i Konfederacja. Przeciw ma głosować klub Lewicy. Z kolei posłowie Koalicji Obywatelskiej chcieli wstrzymać się od głosu. "Chcemy dać szansę na rozwój tych lokalnych uczelni" - podkreślił.

W projekcie nowelizacji wskazano, że "rozwiązania te zapewnią uczelniom zawodowym większą rozpoznawalność i renomę w lokalnych społecznościach, a także będą stanowiły dodatkowy bodziec do dalszego rozwijania potencjału organizacyjnego i podnoszenia jakości prowadzonego kształcenia".

Dodano, że dzięki nowemu rozwiązaniu zwiększy się rozpoznawalność tej grupy uczelni na rynku edukacyjnym, co przyczyni się do ich pozytywnego odbioru w otoczeniu społeczno-gospodarczym, prowadzi studia pierwszego lub drugiego stopnia lub jednolite studia magisterskie na co najmniej pięciu kierunkach. Z uzasadnieniu projektu wynika, że weryfikacja spełniania przez uczelnię zawodową (publiczną i niepubliczną) wskazanych powyżej warunków będzie przeprowadzana na podstawie danych zawartych w Zintegrowanym Systemie Informacji o Szkolnictwie Wyższym i Nauce POL-on.

Uczelnia zawodowa będzie mogła uzyskać pozwolenie na prowadzenie studiów bez konieczności zawarcia porozumienia, jeżeli m.in. w okresie dwóch lat akademickich poprzedzających rok akademicki, w którym złożono wniosek liczba studentów kształcących się w uczelni wynosi co najmniej 250, z czego ponad 50 proc. studentów kształci się na studiach stacjonarnych i co najmniej 50 proc. nauczycieli akademickich jest zatrudnionych w tej uczelni jako podstawowym miejscu pracy.

Źródło: pap.pl

<http://laboratoria.net/edukacja/30744.html>

**Informacje dnia:** [Jak poradzić sobie z końcem wakacji? Zalecenia w sprawie mpox są racjonalne i adekwatne](#) [Przydatność organów do przeszczepu](#) [Naukowcy zbadali, jak powstają nowe słowa w mediach społecznościowych](#) [Telefony komórkowe nie powodują nowotworów mózgu](#) [Ryzyko zawału i udaru mózgu u kobiet](#) [Jak poradzić sobie z końcem wakacji? Zalecenia w sprawie mpox są racjonalne i adekwatne](#) [Przydatność organów do przeszczepu](#) [Naukowcy zbadali, jak powstają nowe słowa w mediach społecznościowych](#) [Telefony komórkowe nie powodują nowotworów mózgu](#) [Ryzyko zawału i udaru mózgu u kobiet](#) [Jak poradzić sobie z końcem wakacji? Zalecenia w sprawie mpox są racjonalne i adekwatne](#) [Przydatność organów do przeszczepu](#) [Naukowcy zbadali, jak powstają nowe słowa w mediach społecznościowych](#) [Telefony komórkowe nie powodują nowotworów mózgu](#) [Ryzyko zawału i udaru mózgu u kobiet](#)

**Partnerzy**